

FEMINIZM W SZKOLE

Istotnym problemem współczesnej szkoły jest feminizacja. Nie chodzi tu o to, że uczącymi są w większości kobiety – chodzi o paradygmat, który upowszechnia się w całym życiu społecznym.

Ruch feministyczny walcząc z paradygmatem patriarchy (świata męskiego) zamiast równouprawnienia doprowadził do feminizacji społeczeństw. Ktoś mógłby zapytać – i co w tym złego? Odwróciłbym to pytanie – a co w tym dobrego?

Od starożytności mądrość ludzi wskazywała, że najlepszym, optymalnym stanem jest – nie równość – ale równowaga płci. Uznawano dwoistość natury poprzez bóstwa męskie i żeńskie (Ozyrys i Izysda, Zeus i Hera, etc.). Filozofia, zwłaszcza Wschodu, wskazywała na to, że jedność bytu osiąga się przez równowagę między płciami.



Obrazem tej filozoficznej równowagi jest symbol Yin i Yang. Warto zauważyć, że tak jak w sferze męskiej istnieje część żeńska, to i w sferze żeńskiej znajduje się pierwiastek męski.

Przeprowadzone badania pokazały, że wszyscy ludzie mają jasne stereotypy płci. Gdy zapytać ich, jakie cechy są zdecydowanie męskie, a jakie żeńskie, nie mają problemów, aby je wymienić. Cechy przypisywane mężczyznom to: przebojowość, agresja, arogancja, bezwzględność, racjonalizm. Natomiast kobiety określa się jako: wrażliwe, opiekuńcze, uważne, uległe i emocjonalne. Stopień, w jakim dana osoba przejawia stereotypy własnej płci znacznie wpływa na to, jak

jest postrzegany w środowisku. Na przykład, kiedy mężczyzna jest delikatny i wrażliwy, mówimy, że ma kobiecy sposób zachowywania się. Natomiast o kobiecie powiemy, że jest jak mężczyzna, kiedy jest opanowana, rywalizująca, dominująca.

Z racji uwarunkowań biologicznych męskość i żeńskość mają swoje charakterystyczne cechy. Chodzi tu o statystyczne występowanie, dominanty.

| YIN | YANG |
|-------------------------|----------------------------|
| Aspekt żeński | Aspekt męski |
| Zima – zimno | Lato – ciepło |
| Uległość | Dominacja |
| Bierność | Aktywność |
| Dociekliwość | Przenikliwość |
| Introspekcja | Ukierunkowanie na zewnątrz |
| Obrona | Agresywność |
| Duchowość | Materializm |
| Powaga | Wesołość |
| Zdolność przystosowania | Nieustępliwość |
| Posłuszeństwo | Nie do pokonania |
| Delikatność | Wytrzymałość |
| Spokój | Zmienność |
| Tradycja | Pionierstwo |

Czasy patriarchatu to czasy zdobywców, odkrywców, ekspansji, rozwoju techniki, etc.

Czasy feminizmu to czasy dbania o bezpieczeństwo (socjalne, zdrowotne, etc.), dążenie do równości.

Polityka patriarcalna oparta była na rzeczowym argumentowaniu, rozumowej analizie. W dobie polityki feministycznej liczą się emocje – posługiwanie się stereotypami, wzbudzanie emocji, zanik debaty.

Przykładem feminizacji życia społecznego może być poprawność polityczna, *cancel culture* czy *woke*.

Męskie widzenie świata oparte jest na refleksji, nauce, a więc na używaniu pojęć (desygnatów rzeczywistości). Stąd język, którym posługują się tacy ludzie jest konkretny, oparty na obiektywnej prawdzie.

Feministki, dla których emocjonalny aspekt świata ma największe znaczenie, uważają, że nie można tak „brutalnie” opisywać rzeczywistości. Uznają, iż pojęcie „gruby” jest stereotypem (niesie w sobie ładunek emocjonalny), a opis świata powinien być „przyjemny”, a przynajmniej neutralny. Tak więc narzucają zamiast neutralnych pojęć swoje stereotypy: „szczipły inaczej”. Czy wobec tego powinieniem mówić: „encyklopedia to książka szczipła inaczej”?

Czym jest *cancel culture* czy *woke*? To nic innego jak filozofia feministyczna – to co mi się nie podoba ma zniknąć. Nie to co głupie, nie to co nieracjonalne, nie to co szkodliwe, ale to, co mi się nie podoba, powoduje negatywne emocje.

Nie podoba mi się, że nauka mówi, że człowiek zaczyna się od zapłodnienia – ma to zniknąć, bo czuję (emocje) dyskomfort przez dysonans poznawczy (przecież aborcja jest OK).

Nie podoba mi się (emocje), że nauka mówi, że są dwie płcie, a co poza tym to urojenia (zaburzenia psychiczne) – musi to zniknąć, bo czuję się źle z tym, że nie mogę dowolnie zaspakajać swoich marzeń seksualnych.

Zamiast mówienia wprost uważają, że lepiej jest stosować eufemizmy. Można to zrozumieć, jeśli ma się do czynienia z kulturowym tabu, salonowym konwenansem czy chęcią szpanowania na intelektualistę.

Nie znaczy to, że politykę patriarcalną uprawiają mężczyźni, a feministyczną – kobiety. Wiele kobiet może być przykładem męskiego języka, np. Ewa Zajączkowska-Hernik. Obecnie większość poli-

tyków, partii reprezentują feministyczny styl wypowiedzi, np. osiem gwiazdek, obrzucanie się wyzwiskami-stereotypami, straszenie, etc.

Feminizacja życia to wprowadzanie emocji zamiast refleksji – feministyczna walka z patriachatem do walka z rozumem na rzecz emocji.

Do czego to prowadzi? Niszczenie męskości – dominacji rozumu nad uczuciami, ekstrawertyzmu, odpowiedzialności – powoduje poważne zmiany społeczne.

Kobiety, mimo że walczą z patriachatem, szukają męskich mężczyzn o statusie wyższym od swojego. Wychowanie w duchu feministycznym tworzy mężczyzn emocjonalnych, introwertycznych, „słabych” – przez te cechy nie są w stanie konkurować w gospodarce, walczyć o wyższy status społeczny, a więc nie są atrakcyjni dla większości kobiet.

Wszyscy chcą walczyć z zapaścią demograficzną, a to przez zaśliki, a to budując żłobki, a to chcą zwiększyć liczbę mieszkań dla młodych, etc. A może trzeba zastanowić się dlaczego związki nie chcą mieć dzieci, dlaczego kobiety i mężczyźni boją się stałych związków, dlaczego wolą być samotnymi. A może przyczyna tego tkwi w feminizacji życia, feminizacji wychowania?

Łatwo zauważyć, że mimo niższego statusu majątkowego, biedy kultury oparte na patriachacie (np. muzułmanie) nie mają problemów z dzietnością.

Może rozwiązaniem naszych problemów jest zmiana paradygmatu – mężczyzn wychowujemy po męsku, a kobiety na kobiety. Jak ma dalej funkcjonować stereotyp rycerski, jeśli mężczyzna nie będzie panował nad swoimi popędami i emocjami? Jak ma rozwijać się nauka, kiedy zamiast rozumu kierujemy się emocjami? Mamy już tego przykłady – genderyzm. Ideologia, której korzenie sięgają emocji (nie można nikogo narażać na przykre odczucia) uznawana dzięki feminizmowi za naukę.